

Sprawozdanie ze Zjazdu YKP - Targi, imprezy

Nadesłany przez:

Przesłany: : 12.04.2011, 20:10:00

W ostatnią sobotę odbył się nadzwyczajny zjazd Yacht Klubu Polskiego. Jednym z gości nadzwyczajnych zaproszonych na ten Zjazd była Naczelniczka ZHP - hm. Małgorzata Sinica. Na jej prośbę organizację reprezentowała przedstawicielka Kierownictwa Harcerskich Drużyn Wodnych i Żeglarskich ZHP - phm Małgorzata Witczak.

Gdy zastanawialiśmy się, kto z kierownictwa mógłby pójść na to spotkanie sprawa nie była prosta. Niby kierownictwo to pięć osób, ale... Wiktor właśnie kończył rejs na Zawiszy i wiedzieliśmy, że nie da rady przyjechać. Maciek zaczynał rejs. Michał musiałby jechać z Gdyni z siedem godzin, Basia z Wrocławia pewnie też. Ja już jakiś czas wcześniej zgłosiłam się na "Czoło" - konferencję instruktorską mojego Hufca, tym ważniejszą, bo poprzedzającą zmianę komendy. Jednak nie musiałam długo myśleć, żeby nasz udział jest ważny. I nie pomyliłam się. Duża część delegatów chciała ze mną porozmawiać, część po prostu tała uśmiech w kącikach ust. Możliwe, że przyczynił się do tego fakt, że byłam jedyną kobietą na sali!

Zjazd był poświęcony nadaniu pośmiertnie tytułu komandora honorowego YKP druhowi Mariuszowi Zaruskiemu oraz Antoniemu Aleksandrowicz. 8 kwietnia obchodziliśmy 70-tą rocznicę śmierci generała Zaruskiego, 16 kwietnia wyjedzie delegacja kancelarii prezydenta do Chersonia, aby upamiętnić generała.

Generał chciał, aby Polacy zrozumieli wartość morza w aspekcie gospodarczym. Właśnie z Antonim Aleksandrowiczem zorganizował Yacht Klub Polski i wpłynął na zaopatrzenie go w pierwszy w kraju pełnomorski jacht "Witeź". Był pierwszym komandorem YKP.

W przedwojennej Polsce jednym z najaktywniejszych nurtów żeglarskich było harcerstwo. W 1929 po raz pierwszy spotkał na kursie żeglarskim w Jastarni, na którym był głównym wykładowcą, grupę harcerzy. Przed 1935 gdy objął dowództwo na szkunerze harcerzy "Zawisza Czarny", pływał z drużyną harcerek na ich jachcie flagowym "Grażyna".

Ten element życiorysu Zaruskiego zawsze wydawał mi się najciekawszy i pewnie właśnie dlatego, gdy przestałam prowadzić jedyną żeglarską drużynę harcerek posiadającą własny jacht zdecydowałam się na współpracę z Kierownictwem Harcerskich Drużyn Wodnych i Żeglarskich ZHP, dlatego też w sobotnie popołudnie spędziłam XXXIX Nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów YACHT KLUBU POLSKI i zdecydowanie nie żałuję.

Przebieg spotkania (na podstawie proponowanego przebiegu obrad):

1. Powitanie Delegatów, przedstawienie zaproszonych Gości przez Komandora YKP Janusza Marka Taber.
2. Wniosek Komandora YKP o powierzenie funkcji Przewodniczącego i prowadzenie obrad XXXIX Zjazdu przez Komandora Jacka Miśniakiewicza oraz kandydatury dwóch asesorów: Komandor Zbigniew Wasilewski i Komandor Karol Wójcik.
3. Głosowanie jawne nad zgłoszonymi kandydaturami.
4. Propozycje Komandora YKP dotyczące członków Komisji:
 1. Komisja Mandatowa: Kmdr. Leszek Michalski, Kmdr. Bohdan Gawęski.
 2. Komisja Skrutacyjna: Kmdr. Stanisław Żyła, Kmdr. Marek Słaby.
 3. Komisja Uchwał i Wniosków: Kmdr. Jerzy Stryjecki, Kmdr. Kazimierz Burgat.

5. Propozycja Komandora YKP dotycząca kandydatury Sekretarza-protokolanta Kmdr. Stanisław Olszar.
6. Głosowanie jawne nad zgłoszonymi kandydaturami.
7. Przejęcie prowadzenia obrad przez Przewodniczącego Kmdr. Jacka Miśniakiewicza.
8. Sprawozdanie Komisji Mandatowej.
9. Odczytanie przez Przewodniczącego XXXIX Zjazdu Uchwały, która jest podstawą zwołania Obrad XXXIX Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów.
10. Wygłoszenie laudacji o Komandorze Antonim Aleksandrowiczu i Komandorze Mariuszu Zaruskim.
11. Udzielenie głosu zaproszonym Gościom. (Zgłoszenia na początku obrad do Sekretarza Generalnego YKP)
12. Rozdanie kart do głosowania tajnego
13. Przerwa w obradach.
14. Odczytanie wyników głosowania.
15. Wręczenie przez Przewodniczącego Zjazdu i Komandora Zarządu Głównego YKP, dyplomów oraz tabliczek, dla upamiętnienia nadania pośmiertnie w/wymienionym, Godności Komandora Honorowego YACHT KLUBU POLSKI, przedstawicielom : Polskiego Związku Żeglarskiego, Komandorowi YACHT KLUBU POLSKI, Naczelnikowi Związku Harcerstwa Polskiego, Naczelnikowi Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratowniczego oraz Komandorowi YACHT KLUBU POLSKI WARSZAWA.
16. Wolne wnioski oraz dyskusja.
17. Zakończenie obrad XXXIX Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów YACHT KLUBU POLSKI.

Warszawa, 15 lutego 2011 r.

Sekretarz Generalny Z. Gł.
YACHT KLUBU POLSKI
Jerzy Karbownik

List w sprawie projektu pamięci Wagnera

Koledzy żeglarze i wszyscy, których to może dotyczyć!

Podjąłem się roli katalizatora, a może też koordynatora, przygotowań i realizacji projektu uczczenia pamięci Władysława Wagnera. Kto to jest Wagner i dlaczego projekt powstał nie będę tutaj żeglarzom tłumaczył – a ciekawych kieruję do internetu poprzez Google...

Projekt kielkuje już od kilku lat i jego inicjatorem jest kpt. Andrzej Piotrowski z Chicago oraz jego Karaibska Republika Żeglarska. Jest to zamiar upamiętnienia Władysława Wagnera na Beef Island, British Virgin Islands, Karaiby, przez umieszczenie tam przez polskich żeglarzy tablicy lub pomnika jego imienia.

Miejsce to jest miejscem jego zamieszkania i pionierskiej pracy w latach 50- i 60-tych ubiegłego wieku, gdzie był m.in. budowniczym pierwszego kamiennego domu i pierwszego pasa startowego na lokalnym lotnisku. Jest tam do dzisiaj pamiętany przez mieszkańców...

Ponieważ W.Wagner zmarł dnia 15 września 1992 bardzo stosownym rokiem do wykonania projektu jest 20-lecie jego śmierci czyli rok 2012. Zakładam od początku przyjęcie tego terminu, ponieważ jest on realny dla działań organizacyjnych rozpoczynanych obecnie na które pozostanie cały rok kalendarzowy. To wcale nie za długo.

Ze względów nawigacyjnych i meteorologicznych oraz na pożądaną i przewidywaną udział jachtów

przyptywających z Europy należy to zaplanować na początek roku, czyli powiedzmy przełom stycznia i lutego. Dokładniejszy termin powstanie po dyskusji potencjalnych uczestników.

Organizacje żeglarskie, które już zadeklarowały zainteresowanie projektem, jak również te które chcą jeszcze zainteresować, to:

- wszelkie kluby polskich żeglarzy poza krajem oraz ich stowarzyszenia jak np. PYANA.
- wszystkie kluby żeglarskie w Polsce wraz z ich wszelkimi starymi i nowymi stowarzyszeniami jak Yacht Klub Polski, Polski Związek Żeglarski i inne.
- armatorzy żaglowych statków szkolnych
- Mesa Kaprów Polskich czyli oddział światowego Bractwa Wybrzeża – La Hermandad de la Costa.
- Polska Fundacja Morska

oczywiście nie wykluczając nie wymienionych, którzy zechcą się dołączyć.

Tymczasem chcę dotrzeć z tym zarysem projektu do wszystkich polskich żeglarzy na świecie aby mogli rozpatrzyć, zdecydować i wkrótce zadeklarować swoją chęć udziału czy to tylko w organizacji czy też również w uczestniczeniu w wydarzeniach na Beef Island. Oczekuję (dosyć pilnie) na takie decyzje personalne aby móc zorganizować wymianę informacji oraz podział działań i obowiązków.

Podczas organizacji liczymy na każdego, kto samemu, lub dzięki posiadanym kontaktom, może się w konstruktywny sposób przyczynić, zarówno koncepcyjnie jak i finansowo do realizacji zadań. Główne zadania stojące przed zespołem organizacyjnym, chociaż chronologicznie nie uporządkowane, widzę tak:

1. Ustalenie terminu spotkania w Trellis Bay na Beef Island.
2. Uzyskanie zezwolenia oraz uzgodnienie lokalizacji z miejscowymi władzami.
3. Wybór formy i wielkości pomnika (posąg, płasko rzeźba, tablica) czyli jego projekt plastyczny
4. Ustalenie treści niezbędnego tekstu towarzyszącego i jego języka (-ów)
5. Zebranie funduszy na wykonanie pomnika, jego transport na miejsce przeznaczenia, instalację oraz znalezienie wykonawców.
6. Zorganizowanie szerokiego udziału w wydarzeniu polskich jachtów i statków żaglowych – co oczywiście wymaga planowania z odpowiednio długim wyprzedzeniem.
7. Współpraca z mediami czyli działania określane jako 'Public Relation'

Niniejszy projekt powstał w wyniku rozmów odbytych podczas 20-lecia Polskiego Klubu Żeglarskiego w Nowym Jorku. (wrzesień 2010). Równolegle powstał tam projekt odwiedzenia Kuby przez flotyllę jachtów z polskimi (głównie) żeglarzami. Ten drugi projekt też jest przewidywany na rok 2012 i nie tylko nie powinien kolidować terminem ale wręcz umożliwiać uczestnictwo w obu projektach w sposób zorganizowany. Rejs na Kubę powinien odbyć się więc PO uroczystościach Wagnerowskich aby zapewnić szybkie i wygodne przemieszczenie się z pasatem do następnego punktu zbornego uczestników. Podkreślam niezbędną koordynację ale sama organizacja i logistyka flotyli na Kubę jest jednak zadaniem oddzielnym od sprawy pomnika W.Wagnera.

Wspomniana na wstępie moja rola jako katalizatora nie oznacza, że chcę sobie uzurpować jakieś kierownicze stanowisko w przedsięwzięciu. Jednakże notoryczny brak chętnych do pracy społecznej w dzisiejszych czasach powoduje, że stan kiełkowania idei mógłby trwać jeszcze latami. Wszystkim projekt się podoba ale z tego jeszcze nic nie wynikło. Ktoś wreszcie musi go zacząć realizować...

Z żeglarskim pozdrowieniem

Jerzy Knabe
Komandor YKP Londyn
Brat Wybrzeża cyfra 2